

Brzeg, dn. 20.09.2012 r.

RZP.0530.2012/27

**Oświadczenie
w sprawie komunikatu
Rzecznika Prasowego Wojewody Opolskiego**

W nawiązaniu do komunikatu prasowego rzecznika prasowego Wojewody Opolskiego - Jacka Szopińskiego, dotyczącego sytuacji w brzeskim Urzędzie Stanu Cywilnego i kolejnych ograniczeniach w dostępie mieszkańców do usług USC, informujemy, że zdecydowanie trudno jest prowadzić jakąkolwiek polemikę z przedstawicielami Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego, którzy nie mają pojęcia na temat liczenia kosztów i funkcjonowania USC. W przedstawianej tabelce rzecznik prasowy Wojewody Opolskiego na podstawie swojego „widzimi się” wstawia dane i na tej podstawie manipuluje określeniem „*sposób gospodarowania przez gminę Brzeg dotacją*”. W ten sposób próbuje przedstawić mediom Gminę Miasto Brzeg w niekorzystnym świetle.

Nie są znane powody ustalenia „*Ilości osób zatrudnionych na zadania zlecone*” w wysokości 3,5 osób dla gminy Brzeg, kiedy obecnie są tylko 2 etaty (od tygodnia) oraz jeden za pieniądze Powiatowego Urzędu Pracy (trzy osoby), do niedawna były to 4,5 etaty (w tym jeden z PUP), czyli 5 osób, a jeszcze wcześniej w tym roku etatów tych było 6 (6 osób).

Jednakże ilość etatów nie ma nic wspólnego z faktyczną ilością osób obsługujących, ponieważ na jednym etacie może być zatrudnionych dwie, trzy lub nawet cztery osoby. Ale to dla rzecznika Wojewody jest nieważne (nie było wszak żadnego zapytania w tej sprawie skierowanego do Gminy Miasta Brzegu)! Tu chodzi jedynie o to, by zdyskredytować w opinii publicznej osobę pokazującą prawdę, bolesną, ale prawdę. Szczególnie, że w liczbie ludności rzecznik Wojewody Opolskiego wpisuje pod pozycją 8 (Brzeg) liczbę mieszkańców: 37608, podczas gdy - zgodnie z decyzją Wojewody Opolskiego - od 2010 roku Brzeg został zobowiązany również do obsługi mieszkańców gminy Skarbimierz (dodatkowe ponad 7200 mieszkańców). Być może rzecznik prasowy Wojewody porównuje etaty przeliczeniowe (pojęcie robocze Urzędu Wojewódzkiego) z etatami rzeczywistymi? Gdy uzyskamy taką informację, to prześlemy ją czytelnikom.

W komunikacie, o którym mowa powyżej widać nie tylko niezbyt wysoki poziom ekonomicznej wiedzy (posługiwanie się pojęciem „dotacja”, a nie „koszt” przy ocenie gospodarowania środkami finansowymi), ale i wątpliwą rzetelność rzecznika prasowego Wojewody Opolskiego, który te dane nazywa „*obiektywnymi danymi*”.

Pozwolę sobie przypomnieć Opolskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu, jego pracownikom oraz Wojewodzie Opolskiemu fragment ustawy o samorządzie gminnym.

„Art. 8.

1. Ustawy mogą nakładać na gminę obowiązek wykonywania zadań zleconych z zakresu administracji rządowej, a także z zakresu organizacji przygotowań i przeprowadzenia wyborów powszechnych oraz referendów.

...

3. Gmina otrzymuje środki finansowe w wysokości koniecznej do wykonania zadań, o których mowa w ust. 1, 2 i 2a. (wytluszczenie tekstu autora)

W komunikacie Biura Prasowego Wojewody Opolskiego z dnia 19.07.2012 roku napisano: „Zdaniem Wojewody dotacja w obecnym wymiarze zaspokaja podstawowe potrzeby.”, czyli należy przyjąć to, jako oświadczenie, że zleceniodawca zadań przekazuje środki w wysokości koniecznej do wykonywania zadań. Obecny komunikat rzecznika Wojewody głosi „Po pismach burmistrza w 2011 roku i marcu 2012 wojewoda w wystąpieniu do Ministra Finansów zasygnalizował kwestię niedofinansowania dotacji celowych dla samorządów na realizację zadań zleconych”.

W ostatnich dniach w wielu wywiadach mówił o tym problemie dyrektor gabinetu Wojewody - Szymon Ogłaza, np. (Nowa Trybuna Opolska z 14.09.2012 r) „Zdajemy sobie sprawę, że przekazywane dotacje nie są wystarczające, a gminy muszą do zadań zleconych dokładać - mówi Szymon Ogłaza, dyrektor gabinetu wojewody opolskiego. - Ale przypominam, że wojewoda jest tylko dystrybutorem pieniędzy otrzymywanych z Warszawy. I chciałbym zaznaczyć, że już w maju pisaliśmy do ministra finansów, sygnalizując, że przekazywane dotacje, m.in. na zadania z zakresu spraw obywatelskich, są niewystarczające - dodaje dyrektor Ogłaza.”

To w końcu nasuwa się pytanie: dotacja wystarcza czy nie wystarcza?! Czy tu aby ktoś nie kręci? Zatem jeśli wystarcza, to dlaczego pisze się do Ministra o niedofinansowaniu i niewystarczających dotacjach? A jeśli nie wystarcza to, dlaczego w lipcu pisze się, że dotacja zaspokaja podstawowe potrzeby?

Nie ma się, co dziwić takiemu podejściu Wojewody Opolskiego do zasad ekonomii, kiedy w piśmie z dnia 27.08.2012 roku, twierdzi „... kwestia finansowania zadań rządowych zleconych gminom nie może mieć wpływu na obsługę klientów Urzędu Stanu Cywilnego w Brzegu.”. W związku z takim stanowiskiem Wojewody Opolskiego, nie jest koniecznym przekazywanie jakichkolwiek środków, gdyż to nie ma wpływu na obsługę, a więc dzięki temu można rozwiązać kryzys finansów publicznych. Zakręćmy ten kurek z finansowaniem zadań zleconych, a może znajdą się dodatkowe środki na subwencje oświatowe i nagrody dla pracowników Urzędu Wojewódzkiego?

Jednakże nie ma co dyskutować z „widzimisież” urzędnika, który ocenia „sposób gospodarowania” przez gminę Brzeg na podstawie tego, co ktoś sobie „wymyślił” i to bez żadnych podstaw i analiz kosztowych. Przypomnę, że z informacji uzyskanych od Wojewody Opolskiego z dnia 24.08.2012 roku wynika jednoznacznie, „... że nie były liczone koszty faktycznie ponoszone przez gminy na wykonanie tych zadań.”

I tak, najprawdopodobniej co roku, powiela się błąd, licząc kwotę dotacji zgodnie z pismem Wojewody Opolskiego z dnia 26.04.2012 cytując: „Kwotę dotacji na 2012 rok na ww. zadania jak i pozostałe wydatki na realizację zadań finansowanych z budżetu Wojewody skalkulowano zgodnie z wytycznymi Ministra Finansów zawartymi w piśmie z dnia 06 kwietnia 2011 r. nr FS8/414/1-16/LMX/2011 w sprawie wstępnych kwot na 2012 r. dla województwa opolskiego, tj.

- wydatki na wynagrodzenia oraz wydatki relacjonowane do wynagrodzeń, zostały utrzymane na poziomie ustawy budżetowej z 2011 r.,
- natomiast wydatki bieżące zostały zwiększone wskaźnikiem 3,8%.”

Od lat 10, od kiedy Burmistrzem Brzegu jest Wojciech Huczyński, nikt z Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego nie oczekiwał prawdziwych danych, wynikających z realnych kosztów realizacji tych zadań. Ten właśnie błąd (a może nierealne liczby?) jest powielany i przenoszony na kolejne lata.

Kończąc, proponuję inną formę tabeli i wyliczeń rzecznikowi Wojewody. Dotyczy ona sposobu liczenia faktycznych kosztów (dane uzyskane w miesiącu lipcu, sierpniu i wrześniu tego roku)

Gmina	Czy liczy koszty?	Gdy liczy to, ile dopłaca z własnych środków?	Jak liczone koszty?
Głuchołazy	Nie liczy		
Kędzierzyn Koźle	Nie liczy		
Kluczbork	Liczy	50%	Tylko koszty osobowe
Krapkowice	Liczy	40%	Koszty nieosobowe poziom 4000zł / rok
Opole	Nie liczy		
Prudnik	Liczy	45%	Sami oszacowali ten poziom
Strzelce Opolskie	Nie liczy		
Brzeg	Liczy	30% (obecnie)	Poziom kosztów nieosobowych to około 77000zł/rok

W załączeniu przedstawiam również dane zebrane z gmin całego województwa opolskiego. Może ktoś z Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego coś zrozumie? Chociażby to, że kompletnie nie ma znaczenia wielkość dotacji i ilość etatów przeliczeniowych (pojęcie używane przez Urząd Wojewódzki), bo jaki etat można utrzymać wraz z kosztami funkcjonowania stanowiska pracy i innymi pochodnymi za 1900 - 2000 zł, tak jak pokazuje to rzecznik Wojewody? Nawet, jeśli to sam Wojewoda czy Minister tak zadekretował!

Burmistrz Wojciech Huczyński zdaje sobie sprawę, że zarówno strona rządowa, jak i strona samorządowa pełnią rolę służebną wobec społeczeństwa, ale odpowiedzialność za wydawanie środków ponosi Burmistrz, a rząd za przydzielone „**środki finansowe w wysokości koniecznej do wykonania zadań**”. Z informacji uzyskanej od rzecznika Wojewody wynika, że rząd i jego przedstawiciel w województwie ma taki stosunek do służebnej roli, jaki wykazuje w kwotach dotacji, a nie w komunikatach dyskredytujących gminę Brzeg.

Konkludując, od 2010 roku Burmistrz Brzegu próbuje uświadomić ten problem Wojewodzie Opolskiemu, systematycznie ograniczając koszty wykonywania zleconych zadań rządowych. W tym roku „został przyparty do muru” i może już jedynie ograniczać koszty osobowe. Dokumenty dotyczące tego tematu związane z próbą zainteresowania Wojewody Opolskiego problemem udostępnione są na stronie www.zadaniazlecone.brzeg.pl. Do dziś dnia nikt z Urzędu Wojewódzkiego nie zainteresował się tym problemem i nie zwrócił się do gmin o żadne faktyczne i wiarygodne dane dotyczące kosztów, a jedynie wciąż pojawiają się dziwne próby dyskredytowania osoby, która powiedziała, że „król jest nagi”.

Burmistrz Miasta Brzegu apeluje do wszystkich samorządów o liczenie kosztów wykonywania tzw. „zadań zleconych” z ostatnich trzech lat, przesyłanie ich na adres zadaniazlecone@brzeg.pl, gdyż może jedynie dzięki takiej postawie będziemy mieli możliwość przedstawienia Ministrowi Finansów realnych danych dotyczących finansowania zadań zleconych, jak i zaproponowania algorytmu ich podziału, by niedługo nie obudzić się w sytuacji, w jakiej niedawno obudzili się Grecy, Hiszpanie czy Portugalczycy. Jak widać z poziomu gminy Brzeg, jeśli chce się przedstawić rzetelne dane, to trzeba to zrobić ponad Wojewoda, przynajmniej opolskim.

Tomasz Dragan

Rzecznik prasowy

Urzędu Miasta w Brzegu